SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 142 (1280)
Wydanie A

Środa, dnia 24 maja 1950 roku

Dziś 4 stron;
Cena 5 złotych

Rady Narodowe

— przedstawicielstwo szerokich mas ludowych

organami władzy państwowej

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza na posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej

WARSZAWA. Na posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej wygłosił przemówienie Premier Cyrankiewicz. Mówca nakreślił wielkie zadania Rad Narodowych, które stają się jednolitymi organami władzy państwowej.

Szanowni obywatele!

Dzisiejsze zebranie Warszawskiej Rady Narodowej, zebranie Rady Narodowej Stolicy, rozpoczyna realizację wielkiej reformy. Rady Narodowe w całym kraju stają się jednolitymi organami władzy państwowej.

Na kilku tysiącach zebrań Rad Narodowych w województwach i powiatach, gminach i miastach, wybierane będą nowe prezydia. Odtąd Rady Narodowe — przedstawicielstwo mas ludowych, bezpośrednio z masami ludowymi związane, z nich wywodzące, stają się jednocześnie jednolitymi organami władzy państwowej. To znaczy, że takie jednolite organy władzy państwowej silniej niż dotychczas wiązać się będą z masami ludowymi.

A wiązać się z masami ludowymi to znaczy dla nowych organów władzy państwowej, lepiej umieć, przez bogatsze i różnorodne formy powiązań, wkuchiwać się w potrzeby i wolę ludu pracującego, — to znaczy — lepiej wyrażać te potrzeby, wolę i interesy ludu pracującego. — To znaczy i — na tym polega sens usunięcia sztucznych przegród między władzą ustawodawczą i wykonawczą, centralną i lokalną, państwową i samorządową — to znaczy równoczesnie w sposób sprawny te potrzeby, interesy i wolę ludu pracującego, poprzez swoje wykonawstwo, kontrolowane przez masy ludowe wykonawstwo — realizować.

Wzmacnia się w ten sposób władza państwowa Polski Ludowej.

Tworzeniami szwy wyrastać będzie z najgłębszych, wyzwoleńczych dążeń ludu pracującego, z jego walki, z przebrzaćeń rewolucyjnych, które nastąpiły w naszym kraju, ze zwycięstwa naszego narodu w jego walce o wolność, osiągniętego w zespoleniu tej walki z wojną narodów o wolność, której najcięższy sztandar do rozbitej twierdzy faszyzmu zaniósł Związek Radziecki i jego armia —. To był pierwszy podstawowy decydujący warunek siły naszej władzy ludowej, rodzącej się w podziemnych Radach Narodowych.

Ta siła pozwoliła władzy ludowej zmieść z drogi wszystkie przeszkody, jakie przeminiane społecznym dokonywującym się u nas, — wywłaszczeniu obszarników, wywłaszczeniu fabrykantów i kapitalistów, przeprowadzeniu darmozjadów i wyzyskiwaczy i odbudowie Polski — stawiali bezkutecznie na drodze budowy nowej Ludowej Polski — obrońcy starego ładu, obrońcy przedwrześniowej kapitalistycznej Polski, obrońcy zagranicznego i rodzimego kapitału, obrońcy wyzysku, popleczniccy imperializmu, jego agenci i prowokatorzy.

Wzrastała siła władzy ludowej, z każdym dniem walki i wysiłku mas pracujących, wzrastała siła władzy ludowej ze wzrostem świadomości mas, ze wzrostem twórczej energii i inicjatywy milionów ludzi pracy, wzrastała siła dyspozycji ludowej, wzrastała i rośnie Polska Ludowa, budująca socjalizm, pomnażająca siły, dobrobyt i kulturę narodu. (Oklaski).

Jeszcze głębiej sięgnąć do źródeł siły naszego ludowego państwa, do źródeł siły, którą jest świadomość posiadania władzy przez lud pracujący, pod przewodnictwem klasy robotniczej — oto jest sens dokonywanej obecnie reformy.

Pogłębić świadomość rządzenia, świadomość gospodarzy w swoim kraju, u milionowych mas, rozszerzyć formy tego współrządzenia państwem — oto zadanie tej reformy, którą realizujemy.

Bo tylko rzeczywisty, coraz szerszy udział, coraz pełniejszy udział milionowych mas pracujących w rządzeniu, coraz głębiej realizowane ludowładztwo — stanowi o niewzruszonej, niezniszczalnej w historii sile, niezrozumiałej dla kapitalistów — sile państwa ludowego.

(Dokończenie na str. 2-giej)

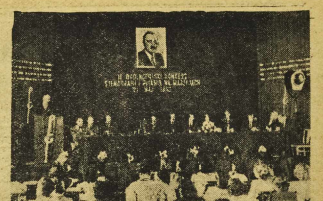

Dnia 21 maja 1950 r odbył się w Warszawie II Ogólnopolski Konkurs Stenografii i Pisania na Maszynach — Na zdjęciu: Otwarcie II Ogólnopolskiego Konkursu Stenografów i Pisania na Maszynach. Zdj.: Film Polski

Depesza uczestników posiedzenia SRN do Prezydenta Bieruta

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BOLESŁAW BIERUT

Warszawa — Belweder.

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy przesyła Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i miłości. W dniu, w którym przystępujemy do realizacji wielkiej reformy ustrojowej, do realizacji ustawy o organach terenowych jednolitej władzy państwowej, pragniemy zapewnić Cię Pierwszy Obywatelu Rzeczypospolitej i Przewodniczący PZPR — kierowniczej siły narodu polskiego, że dołożymy wszelkich sił i starań, aby wcielić w czyn Twoje wskazania, aby powiązać najściślej pracę Rady Narodowej i jej Prezydium z szerokimi masami ludzi pracy, by w naszej pracy kierować się zawsze troską o interesy mas, wyrażać ich pragnienia i wolę.

Przypada nam w udziale budować i realizować nową, demokratyczną formę władzy ludowej w stolicy naszego kraju — w Warszawie, która pod Twoim kierownictwem i opieką rośnie i rozkwita w socjalistyczną stolicę naszego państwa.

Przyrzekamy Ci nie szczędzić sił, aby każdym dniem naszej pracy wnosić wkład w dzieło budowy nowej stolicy, w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju — w wielkie dzieło budowy trwałego pokoju.

Tysiące trójek niosą słowa prawdy

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju wykazuje dobitnie z każdym dniem naszą gotowość do walki o pokój i naszą wzrastającą świadomość zdo

maskowania podżegaczy wojennych.

Nasz wkład w walkę o utrwalenie pokoju, to nie tylko liczba 1.172.386 podpisów, która zamyka 8-my dzień trwania akcji, lecz przede wszystkim ogromny dorobek pracy ludzkiej, pracy tysięcy trójek agitatorów pokoju. Ludzie, którzy docierają do każdego mieszkańca miasta i wsi ze słowem prawdy, to nowy twórczy aktyw społeczny, to najdalej wysunięta bojowa kadra, propagująca ideę naszej walki o pokój.

Od pracy „trójki", która jest podstawowym ogniwem, należy powodzenie, należyte przeniesienie i wcielenie w życie uchwał sesji sztokholmskiej Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Pos. Jerzy Albrecht - przewodniczącym Prezydium SRN

Uroczyste posiedzenie SRN

WARSZAWA (PAP). Uroczysta sesja wyborcza Stołecznej Rady Narodowej, która odbyła się w dniu 23 bm. w sali Rady Państwa, poprzedzona została sprawozdawczym posiedzeniem plenarnym Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Burzą oklasków przyjęci zebrani zaproszenie do prezydium obrad wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego.

Ponadto za stołem prezydialnym, obok dotychczasowego Prezydium St. Rady Narodowej z dr. Zaruk-Michalskim i kolegium zarządu miasta z prezin. Tołwiński na czele, zasiedli: Szef Kancelarii Rady Państwa min. Rybicki oraz sekretarz KW PZPR ob. Jaroński.

Ob. Zaruk-Michalski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium SRN Prezydent m. st. Warszawy inż. Tołwiński zwrócił uwagę na wielkie sukcesy zarówno w dziedzinie odbudowy stolicy w zniszczeń wojennych, jak również rozbudowy urządzeń komunalnych.

Po zwyj dyskusji na wniosek przewodniczącego Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa Zachód — Żułomskiego, plenum Rady, jednomyślnie udzieliło absolutorium ustępującemu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i kolegium zarządu miasta.

W godzinach popołudniowych Stołeczna Rada Narodo wa zebrała się w sali Rady Państwa na pierwszą uroczystą sesję, zwołaną na podstawie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Poza radnymi, salę licznie wypełniły delegacje stołecznych zakładów pracy oraz przedstawiciele warszawskiego świata pracy.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, witany przez zebranych burzliwymi oklaskami przybywa Premier Rządu RP. Cyrankiewicz, wraz z wicepremierem Zawadzkim.

Po powołaniu Prezydium na mównicę wstąpił premier Józef Cyrankiewicz.

Referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej wygłosił gorąco witany wicepremier Aleksander Zawadzki.

Po uchwaleniu tymczasowego regulaminu obrad rady odbyły się wybory. Przewodniczącym Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wybrany został pos. Jerzy Albrecht. Jako zastępców przewodniczącego wybrano: Michała Krajewskiego, Stanisława Sroka i Edwarda Strzeleckiego. Na stanowisko sekretarza prezydium wybrano Włodzimierza Fedorowicza. - członkami prezydium zostali Stanisław Łukowski i Aleksander Pacho.

Zabrał głos nowoobrany przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht.

Po przemówieniu tym wśród burzliwych oklasków zebrani uchwalili wysłanie listu do Prezydenta Bieruta (tekst listu podajemy osobno)

Aktywiści pokoju

Akcja zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Pokoju nabiera z każdym dniem coraz większego rozmachu. Nie tylko cyfry, nie tylko ilość wyrażających w teren „trójek", nie tylko ilość zapełnionych podpisami arkuszy świadczy o wzrastającej fali potrzeby pokój, o żywiołowym oddźwięku, z jakim spotkał się w całej Polsce Apel Sztokholmski. Świadczy o nim także wzrastająca świadomość szerokich mas narodu polskiego, robotników i profesorów, uniwersytetów, dzieci szkolnych i chłopów, partyjnych i bezpartyjnych.

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim nie ogranicza się tylko do suchego rejestrowania cyfr, do mechanicznej funkcji sygnowania wielkiego Apelu, nie znającego precedensów w historii. Wypowiedzi, składane przy okazji podpisywania Apelu, rozmowy, łączone z członkami „trójek", rodzicielcy, z jakimi trójki są przyjmowane i żegnane — wiel za atmosfera ufności, pewności wyrzeźbiwszej i niezgiętej woli pokoju, która otacza całą akcję — świadczy również o wzrastającej świadomości mas, jest dowodem, że walka o pokój nie tylko mobilizuje milionowy ludzi do obrony najwyższych ideałów ludzkości, ale że ury tych ludzi, że ich wychowuje, że podnosi poziom ich świadomości społecznej.

W tym tkwi ogromna, niezpromiąjąca wartość akcji zbierania podpisów pod Apel Sztokholmski.

Na fali tej akcji kształcą się charaktery, otwierają się szerokie oczy tym, którzy jeszcze nie wierzyli, którzy jeszcze z nieufnością obserwowali to wszystko, co się w Polsce Ludowej dzieje. Ten tylko jest pełnowartościowym bojownikiem o sprawę pokoju, kto rozumie, o jaką sprawę walczy, kto rozumie, o którą walczy. Jakże często podpis, złożony pod Apelem Sztokholmskim staje się kluczem, otwierającym przed oczyma nowe, nieznane dotąd horyzonty!

Akcja podpisowa jest wielką akcją polityczną. Bierze w niej udział cały naród i jakże nie liczni, jakże godni wzgardy są ci, którzy z pełną świadomością tego, co czynią, odmawiają złożenia podpisu. Na fali tej akcji, na fali mobilizacji mas ludowych wybijają się na czoło walki o pokój tysiące uczestników „trójek", wzorowych agitatorów pokoju.

Ludzie ci, w wielu wypadkach, wczoraj jeszcze dalecy byli od czynnego współudziału we wszelkich akcjach politycznych i często podkreślali oficjalnie swoją „apolityczność". W „trójkach" przecież — uczestniczy obok robotnika zrozumiałe, obok społecznika — pracownika dcrowy, obok studenta — urzędnik. Samo życie nauczyło ich jednak, że nie ma „apolityczności", gdy idzie o obronę życia swego i swoich dzieci, gdy idzie o odbudowę kraju, gdy idzie o wywalczenie szczęścia dla milionów ludzi.

Że każdy człowiek, zdrowo myślący i uczciwy — musi czynnie zaangażować się w walkę o pokój, o dobrobyt, o szczęście.

„Trójki" agitatorów pokoju witane są kwiatami, serdecznie, życzliwie. Jeśli w pierwszym dniu akcji niektórzy członkowie „trójek" traktowali jeszcze swoją pracę dość mechanicznie, dziś uważają ją za zaszczytną misję, chlubią się nią, z niej dumni. Picassowski gołąb pokoju stał się odznaką honorową, otwierającą ludzkie serca.

W ślad za nimi wlączają się aktywnie w życie kraju, w odbudowę kraju, w budowę nowego ładu tysiące ludzi, zasklepionych dotychczas w swojej pracy zawodowej, nie umiejących spojrzeć dalej, niż poza obręb swego podwórka. Ludzie ci — to także aktywiści pokoju. To już nie pionki na szachownicy dziejów, ale świadomi swoich celów i swojej wartości bojownicy pokoju i wolności.

Tak więc — za cyframi, za milionami podpisów dokonują się przełomy w psychice milionów ludzi, dokonuje się wielki skok w świadomości mas, dokonuje się mobilizacja sił, mózgów i serc.

Entuzjazm do pracy dla pokoju

wynikiem akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

WARSZAWA (PAP). — Wiadomości napływające z całego kraju świadczą o tym, iż akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, pogłębiając świadomość polityczną szerokich mas, wywołała nowy zryw entuzjazmu pracy dla wzmożenia potencjału gospodarczego kraju, rozwoju kultury i oświaty

W wielu wypadkach „trójki" pomagają radą i wskazówkami w usuwaniu niedociągnięć i braków w pracy urzędów, instytucji i organizacji. Akcja zbierania podpisów przyczyniła się do pogłębiania poczucia solidarności z masami pracującymi całego świata w walce o pokój i postęp, do zacieśnienia więzów przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i wszystkimi narodami miłującymi pokój.

W państwowej fabryce przemysłu lniarskiego „Orzeł" w Mysłakowicach, woj. wrocławskiego, odbył się wiec pokojowy, na którym wielu robotników zobowiązało się wykonać przedterminowo roczne plany produkcyjne.

Robotnicy mokrej przędzalni oraz przewijalni postanowili zrealizować roczny plan w ciągu 11 miesięcy. Pracownicy cze salni inu oraz robotnice przygotowalni i tkalni podjęli się do 20 listopada br. wykonać plan roczny.

Przodownicy pracy: tkacz Ireneusz Szymlet, Kazimierz Szczepaniak, Stanisław Mamka wykonają swój plan roczny do 20 października br

Przodownik pracy elektromaszynowni z Rzeszowa — Jan Marchut wraz ze swą brygadą podniósł zobowiązanie dlusofalowe o 10 proc. Zobowiązanie dotyczy skrócenia czasu remontu maszyn.

W celu zadokumentowania swej niezłomnej woli walki o pokój, robotnicy Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Poznaniu, podjęli nową formę współzawodnictwa — o tytuł najlepszego

Rady Narodowe — organem władzy państwowej

Dokończenie przemówienia Premiera Cyrankiewicza

Jakże wymownym przykładem tego dla wszystkich narodów, budujących socjalizm, jest niewzruszona siła, rosnąca siła, niesłychanie potężnej Związku Radzieckiego. (Burzliwe oklaski).

Jakże wymownym przykładem tej siły i jakim ostrzeżeniem na przyszłość dla jakichkolwiek samobójczych naśladowców Hitlera, była, oparta o najcięższe pokłady miłości i poświęcenia dla własnej socjalistycznej ojczyzny, postawa narodów Związku Radzieckiego w okresie hitlerowskiego najazdu, w okresie zwycięskiej rozprawy z imperializmem hitlerowskim.

Dalej, jeszcze głębiej zapuścić korzenie w nieprzebranych pokładach sił żywotnych ludu pracującego, przez jeszcze silniejsze wciągnięcie milionowych mas pracujących do udziału w rządzeniu swoim państwem, swoimi sprawami — oto historyczna rola i sens tej reformy.

Oto sens tej reformy, zapoczątkowanej tysiącami takich zebrań Rad Narodowych w miastach, miasteczkach, w powiatach i gminach. W ten oto sposób dokonuje się głębokiej przełom w dalszym przekształcaniu się naszego ustroju demokracji ludowej, w ten sposób czynimy ogromny krok na drodze dalszej demokratyzacji naszego ludowego państwa. I nie jest przypadkiem, że dzieje się to na progu realizacji planu 6-letniego, że w ten sposób dokonywa się ten przełom gospodarczych budowanie fundamentów socjalizmu także na odcinku rozbudzenia poprzez dalszą demokratyzację władzy ludowej.

Trzeba, ażeby świadomość tego przełomu, który się doko nywa, dotarła do najszerszych mas, ażeby je zaktywizowała w rządzeniu, ażeby masy pracujące wzięły w większym, niż dotychczas stopniu pod opiekę i pod kontrolę działalność swoich nowych organów władzy państwowej, ażeby się z nimi najściślej związały.

WIELKIE ZADANIA RAD NARODOWYCH

I trzeba, ażeby świadomość przełomu w kierunku dalszej demokratyzacji władz, jaka się dokonywa, dotarła do każdego bez wyjątku członka wielu tysięcy Rad Narodowych w całej Polsce. Wykorzystując w dalszej pracy wszystkie najlepsze, a bogate przecież doświadczenia i osiągnięcia pięciu lat swojej pracy, Rady Narodowe muszą jednak pamiętać, że przybyło im w tej chwili niepomiernie więcej, niż miały dotychczas uprawnień, bo stają się organami jednolitej władzy państwowej, i niepomiernie więcej obowiązków i niepomiernie więcej odpowiedzialności za całą działność i za działalność swoich organów wykonawczych.

Prace Rad Narodowych, organizujących coraz pełniejsze wciąganie milionowych mas do rządzenia, dobrze organizujących, zaspakajanie potrzeb mas i ich interesów, będzie egzaminem, składanym przez Rady Narodowe i przez poszczególnych radnych, egzaminem, przed stawicielstwo ludu pracującego wobec tego ludu.

BĘDZIEMY TĘPIĆ WSZELKIE PRZEJAWY BIUROKRATYZMU

I trzeba również, bardzo trzeba, ażeby świadomość przełomu, który się dokonywa, jak najgłębiej ogarnęła także nowo wybrane organy wykonawcze i wszystkich pracowników aparatu wykonawczego. Trzeba, ażeby wszyscy zrozumieli, że ten przełom nie mieści się jedynie w zmianach organizacyjnych, w reorganizacji, czy też zmianach nazwy.

W codziennej swojej pracy winni wszyscy pracownicy pamiętać, że nie chodzi tutaj o zmianę nazwy, tytułów na nagłówku pisma czy biletach wizytowych. Kto by tak rozumował, ten na pewno nie zmieni stylu swojej pracy, nie wyciągnie konsekwencji z reformy, nie zbliży się do mas, tu, na będzie niewątpliwie hamował i nawet sabotował reformę.

Niech jednak pamiętają bezduszni biurokraci, formaliści, ludzie obcy masom i ich potrzebom, ludzie oderwani, lub odtrynięci się od mas, że nowa reformy polega m. in. na tym, że poprzez zwiększenie uprawnień Rad Narodowych, poprzez zorganizowanie lepszej niż dotychczas kontroli społecznej, poprzez różne formy wciągnięcia mas do rządzenia — masy pracujące zyskują bardzo cenny i skuteczny oręż do walki z biurokratycznym bezduszym stosunkiem do potrzeb ludzi pracy, jaki się tu i ówdzie spotyka.

I niewątpliwie ten oręż będzie mieszczie wykorzystany do tępienia wszelkich przejawów biurokratycznych, za którymi tak często czai się wróg naszego ustroju, wymuturowi, hamujących nasz rozwój i przeszkadzających nam w budownictwie socjalizmu.

PRZYSZŁOŚĆ I SZCZĘŚCIE POLSKI ŁĄCZY SIĘ Z WALKĄ O POKÓJ

Równocześnie dzięki bliższemu zetknięciu się mas pracujących z pracą aparatu wykonawczego, z pracownikami tego aparatu, niewątpliwie wzrośnie nie zaufanie, wzrośnie poważanie dla tej ogromnej większości naszych pracowników, którzy będą w sobie w dalszym ciągu wzmacniać i rozwijać socjalistyczny stosunek do swej pracy, którzy będą pozostać swoje kwalifikacje i kwalifikacje swoich kolegów, i jakość swojej pracy, którzy będą coraz lepiej realizować ścisłe więzy z masami pracującymi, które będą coraz lepiej rozumieć, czym jest socjalistyczna służba publiczna.

Trzeba, ażeby świadomość przełomu, polegającego na dalszej demokratyzacji władzy ludowej, łączyła się jak najściślej z pogłębieniem w naszerszych masach świadomości gospodarzy, z pogłębieniem świadomości budowniczych socjalizmu, budowniczych naszej ojczyzny, z pogłębieniem świadomości, że przyszłość i szczęście naszej ojczyzny, łączy się nierozerwalnie z walką o pokój, toczoną przez narody świata pod przewodem Związku Radzieckiego, że nasze budownictwo silnej, szczęśliwej Polski, rozwój naszej gospodarki, a także lepsze, mocniej wiążące się z ludem sprawniejsza władza ludowa, to także wzmocnienie światowego obozu pokoju, to tak samo lepsze zabezpieczenie przyszłości naszej ojczyzny.

I że tak samo możliwość na szerszą szybkiego rozwoju, nie spotykanego w naszej historii, rozwoju narodu polskiego, to wynik czerpania z doświadczeń, wynik korzystania z pomocy, z oparcia o pierwszy kraj socjalizmu, o opolce pokoju i nadzieję ludów na zwycięstwo pokoju, o Związek Radziecki, o radę i pomoc wielkiego przyjaciela naszego narodu Towarzysza Stalina. (Burzliwe oklaski)

DALEJ I SPRAWNIEJ PRACOWAĆ W SŁUŻBIE LUDU PRACUJĄCEGO

Trzeba więc wszystko zrobić, ażeby wykorzystać bogate możliwości umocnienia władzy ludowej, a więc umocnienia naszego państwa, a tym samym i naszej wspólnej walki o pokój. Takie oto otwiera przed masami ludowymi, przed narodem polskim możliwości ta historyczna reforma. O tym muszą pamiętać, i to nie tylko ma wrocławych posiedzeniach, ale w całej przyszłej pracy, w codziennej swojej pracy wszystkie Rady Narodowe, wszystkie Prezydia Rad Narodowych, wszyscy pracownicy aparatu wykonawczego Rad Narodowych.

Lepiej i sprawniej pracować w służbie ludu pracującego, w walce o pokój, w służbie dla sprawy socjalizmu i pokoju, któ rej przewodzi tow. Stalin — oto jest nasze zadanie (oklaski, oklaski — niech żyje chorąży pokoju — Józef Stalin! — oklaski. Zebrani skandują Stalin, Stalin!).

Obywatele! Jest jeszcze jeden szczególny wzgląd, dla którego znaczenie dzisiejszych wyborów w Radzie Narodowej Stolicy jest wydarzeniem, któ re interesuje całą kraj. Przecież wiecej niż kiedykolwiek w przeszłości, cała Polska żyje sprawami swojej Warszawy, cały kraj nadal bierze czynny udział w jej odbudowie, z dumą śledzi wspaniałe sukcesy jej odbudowy.

ROŚNIE NOWA WARSZAWA

Oto wysiłkiem mas pracujących rośnie nowa Warszawa, wznosi się na naszych oczach nowa wielka dawnych ulic, podnosza się kamieniczki Starego Miasta, wrócił do dawnego pięk na Nowy Świat, stanęły na swych miejscach dawne pomniki. Oko każdego warszawiaka cieszy się widokiem tych starych i znajomych kształtów, ale przecież to stare tylko kształty, a równocześnie zupełnie nowa w nich treść. A równocześnie rośnie nowe osiedla, a równocześnie na sieć dawnych ulic Warszawy nanosimy nowe miasto, budujemy socjalistyczną stolicę socjalistycznej Polski.

Odbudowując wielką Warszawę wznosimy w gruncie rzeczy nowe miasto, nowe od podstaw. Bo w nowych domach na starym Marienszacie mieszkają zupełnie inni ludzie, bo odbudowane z gruzu Pałace mają inne niż dawniej przeznaczenie, bo nowe ulice, osiedla i dzielnice mają inny charakter, odpowiadający nowym zadaniom socjalistycznego miasta. Mówił o tym rok przeszło temu na konferencji Warszawskiej Organizacji Partyjnej Przewodniczący PZPR Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut (oklaski — sala skanduje: Bierut, Bierut. Okrzyki: Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Budowniczy Polski Ludowej —, Bolesław Bierut).

Prezydent Bierut tak mówił m. in. na tej konferencji: „Budując piękniejszą, wspanialszą niż kiedykolwiek stolicę, będzie równocześnie budowali doskonalił się i kształcił dzielny lud Warszawy.

Masy pracujące Warszawy wykształcą i wysuną ze swych szeregów dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników i majstrów, techników i inżynierów, dziesiątki ekonomistów, artystów i uczonych, którzy uczynią nasze życie le pszym i piękniejszym. Z tego budujcym ośrodkiem naszego budownictwa socjalistycznego jest stolica naszego kraju — Warszawa".

I wzywa tow. Bierut: „Uczyńmy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy nie zajęła i chłuba całego Polaka. Uczyńmy wszystko, ażeby miasto nasze przodowało we wielkim dziele wykonania planu 6-letniego, tak jak kiedyś przodowało w walce z hitlerowskim najeźdźcą". (oklaski).

Co to znaczy obywatele? To znaczy, że tym wielkim zadaniem, jakie stoją przed ludem Warszawy odpowiedzieć musi ludność Warszawy, odpowiedzieć musi Warszawska Rada Narodowa i Prezydium Rady Narodowej.

To znaczy, że równocześnie jak najlepiej i najszybciej trzeba także zaspakajanie bieżących wszechstronnych potrzeb ludności, rosnącej, socjalistycznej Warszawy. To znaczy, że trzeba, aby Rada Narodowa Warszawy była przodującym wzorem dla całego kraju, przodującym wzorem organizacyjnym, wszechwładnym nie w potrzeby mas, wzorem zaspakajania wszystkich życiowych potrzeb ludności, wzorem troski o te potrzeby, wzorem sprawnego zarządu wszystkimi sprawami miasta, wzorem walki z biurokracją, wzorem budowniczych socjalistycznej stolicy, socjalistycznej ojczyzny.

Chciałbym wam, obywatele z Warszawskiej Rady Narodowej życzyć w imieniu Rządu, Rady Warszawskiej Rada Narodowa dla dobra ludności Warszawy, dla przykładu wobec całego kraju, aby zadania, które przed wami stoją, wykonała (oklaski).

Równocześnie na tym pierwszym posiedzeniu, inaugurują cym zebrania Rad Narodowych w całym kraju, przekazuję życzenia Rządu dla dziesiątek tysięcy przedstawicieli mas pracujących, zasiadających w Radach Narodowych całej Polski, reprezentujących tam interesy i wolę ludu pracującego, realizujących władzę państwową w terenie, przekazuję życzenia dla nowych Prezydiów Rad Narodowych, dla nowych organów wykonawczych władzy, dla pracowników służby publicznej, ażeby zrobili wszystko dla pełnej realizacji w nowej wyższej reformy, dla wypełnienia jej żywą treścią ludowładztwa, ażeby zrobili rzeczywisto, by poprzez polepszenie, poprzez usprawnienie swej pracy, przez jak najściślejsze związanie się z masami ludowymi, stanęli obok najlepszych ludzi klasy robotniczej, obok przodowników i realizatorów, jako budowniczowie szczęśliwego jutra naszej ojczyzny, jako budowniczowie socjalizmu, jako godni przedstawiciele ludu pracującego, jako odpowiedzialni wykonawcy zadań, które Radom Narodowym wytyczył Prezydent Rzeczypospolitej — Bolesław Bierut (burzli we, długotrwałe oklaski).

Dolny Śląsk w obronie pokoju

WROCŁAW. W ORZZ odbyła się konferencja pełnomocników Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, który kontrolowali prace Powiatowych Komitetów i obserwowali przebieg akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w województwie wrocławskim.

Wiceprzewodniczący Woj. Komitetu Obrońców Pokoju ob. **Loga Sowiński** przedstawił zgromadzonym o dotychczasowych rezultatach akcji zbierania podpisów.

W sprawozdawczej części konferencji zabierali głos: przewodniczący Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju ob. **Kusznez z Kłodzka**, przewodniczący 9 Kołodzka Komitetu Obrońców Pokoju ob. **Środek**, pełnomocnik ob. **Piwowos** z powiatu Milicz, ob. **Szymaszczyk** z Góry Śląskiej i pełnomocnik ob. **Gil** ze Środy Śląskiej.

Z ich sprawozdań i obszernej dyskusji w toku konferencji, można odtworzyć następujący przebieg akcji podpisowej.

KOMITETY I TRÓJKI AGITACYJNE

Komitety Powiatowe niezawsze nadążały za rozwijaniem się samorzutnie akcją wśród ludności.

Zbieranie podpisów traktowane było bardzo biurokratycznie, wówczas mechanicznie. Uświadamianie, najbardziej istotne w samej akcji, nie było należycie uwzględniane. Częściowo, w stosunku do Komitetów członkowie pozostawali cały ciężar pracy jedynie przewodniczące i sekretarzy.

Na wyróżnienie zasługują Komitety Obrońców Pokoju w powiatach kłodzkim i wałbrzyskim, pracujące z dużym zapałem i wykazujące się dobrą organizacją i kształceniem i pomocą państwa ludowego, które nie szczędzi sił i środków materialnych — Wielkopolski Rolnik agronomów, lekarzy, nauczycieli, nauczycielek, traktorzystów i tysiące innych fachowców, potrzebnych socjalistycznej wsi, organizujących swoje życie na zasadach nauki.

— Kobiety pracujące całego świata walczą o pokój — zakończył swoje przemówienie ob. Elczewski. — Gdy robotnicy portowi Francji i Włoch od mawiają ładunku broni amerykańskiej, ich żony kładą się na szynach Czechosłowacji, ażeby nie puścić pociągu z bronią i amunicją, przeznaczoną dla wojny na Koreę. **Kobiety polskie, chłopki Dolnego Śląska, walczą o pokój swoją codzienną pracą, pracą w spółdzielni produkcyjnej i dla siebie, i dla ojczyzny, która buduje nowe życie na wsi. Niech żyją wspaniałe kobiety polskie, budowniczyńskie spółdzielczość produkcyjną na wsi!**

POZDROWIENIA DLA BRACI I SIÓSTR RADZIECKICH

W drugim dniu zjazdu uczestnicy zebrania w parę grupach na zwiedzenie przodujących spółdzielni naszego województwa. Wielkopolski Rolnik **Szczawinka, Grzegorzowa, Nieszkowic i Gronowin.** Do powrocie w godzinach popołudniowych, kontynuowały w dalszym ciągu dyskusję, dzieląc się wrażeniami z wycieczek. Z kolei konie obrad **gnały serdecznie wyrzuszającą do Związku Radzieckiego wycieczki o zaniesienie braci i siostrom radzieckim najgorętszych pozdrowień.**

J. D-k.

Chłopki Dolnego Śląska walczą o trwały pokój

pracą w spółdzielniach produkcyjnych

W dniach 21 i 22 bm. odbył się zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej zjazd aktywistek ze spółdzielni produkcyjnych i gromad województwa wrocławskiego, które przygotowują się do wyborów do spółdzielczy sposób gospodarowania. W zjeździe wzięło udział przeszło 300 kobiet. W pierwszym dniu obrad referaty wygłosili: ob. Janusz Boberski, zastępca kierownika Wydziału Rolnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — na temat zasad i celów dokonywującej się przebudowy ustroju rolnego w Polsce oraz ob. I. Spalona, przedstawiciela Zarządu Głównego ZSCh na temat pracy kół gospodyń wiejskich ZSCh.

118 SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

Ob. Boberski w prostych i przekonywujących słowach przedstawił udział kobiet w przebudowie społecznej wsi. Podał szereg konkretnych przykładów inicjatywy kobiet, które na doprowadziła do zwycięstwa w walce kobiet o zrównanie żenia spółdzielni produkcyjnej w gromadzie. Ogólnie jednak oceniając udział kobiet, jest to uspaniania wsi jest jeszcze niewystarczający. Dotychczasowa walka mało i śre dniorolnych chłopek zwiększona została na Dolnym Śląsku zorganizowaniem 118 spół dzielni produkcyjnych, zrzeszających na 28,300 ha i skupiających 3.567 członków, w tej liczbie 18 proc. kobiet. Nie wszystkie żony spółdzielców są zorganizowanymi pełnoprawnymi członkami spółdzielni produkcyjnych.

— Kobiety są najbardziej zainteresowane w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej — stwierdził referent — gdyż spółdzielnie produkcyjne niosą kobiecie wyzwolenie od ciężkiej, niewolniej pracy, od hakowicki ponad siły, która trwała od świtu do nocy. Złóbki i przedszkola, które powstają w spółdzielniach produkcyjnych, **umożliwiają kobietom czynne włączenie się do życia w spółdzielni, do pracy produkcyjnej, do zajęć kulturalno-oświatowych, do podnoszenia poziomu własnego, a tym samym i całej spółdzielni.**

Kobiety po raz pierwszy w dziejach wsi przestały być istotami upośledzonymi, zmuszanymi do najcięższych i najnie wdzięczniejszych robót. Kobie ta staje się pełnoprawnym członkiem człowiekiem i na równi z mężczyzną bierze na siebie odpowiedzialność za losy swojej gromady.

KOBIETY W WALCE Z WROGAMI SPÓŁDZIELCZOŚCI

Pod koniec pierwszego dnia obrad przemówienie do zebranych kobiet wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR ob. **Maciej Jerzewski.** Mówił wskazał na dwie zasadnicze nuty w dyskusji, występujące prawie w każdym przemówieniu — nuty wspomnień z tragicznej przeszłości kobiet wiejskich w państwie burżuazyjnym, które były w ciągu tej nędzy, były wyzyskiwane przez bogaczy wiejskich lub dziedziców dworskich i często mimo ciężkiej ziemię ojczystą, ażeby zagranicą u ich czych szukać chleba. Obok tej tragicznej nuty przemówienie brzmiała w wypowiedziach dy skutantek inna nuta. Radosna nuta dzisiejszej Polski, Polski ludu pracującego, otwierającej na wsi wspaniałe perspektywy budownictwa socjalistycznego, wolności i dobrobytu na dla tych, którzy w Polsce przedwrześniowej i warunkach wsi kapitalistycznej skazany był na życie bez przyszłości. Ob. Elczewski, powołując się na liczną wypowiedzi w dyskusji, stwierdził, że na bazie tcszącej się i zaostrzającej się z każdym dniem walki klasowej rośnie świadomość kobiet wiejskich, że z szeregów kobiecych i młodzieżowych wyrasta z dnia na dzień nowy, wspaniały aktyw. Mało i średniorolne chłopki, ufne w pomoc państwa ludowego i klasy robotniczej, stają do walki z kułakiem wiejskim, **ujawniając całej wsi jego ohydne, zdradzieckie oblicze wroga spółdzielczości i sprzymierzeńca imperialistów i podżegaczy wojennych.**

PODSTAWOWE ZADANIE

Nawiązując do wniosków IV-go plenum Komitetu Centralnego PZPR, ob. Elczewski stwierdził, że rola kobiet, mora, zorganizowanymi w spółdzielniach produkcyjnych, stoi podstawowe zadanie wyzwalania i kształcenia z pomocą państwa ludowego, które nie szczędzi sił i środków materialnych — kobiet, Rolnik agronomów, lekarzy, nauczycieli, nauczycielek, traktorzystek i tysiące innych fachowców, potrzebnych socjalistycznej wsi, organizujących swoje życie na zasadach nauki.

— Kobiety pracujące całego świata walczą o pokój — zakończył swoje przemówienie ob. Elczewski. — Gdy robotni cy portowi Francji i Włoch od mawiają ładunku broni amerykańskiej, ich żony kładą się na szynach Czechosłowacji, ażeby nie puścić pociągu z bronią i amunicją, przeznaczoną dla wojny w Koreę. **Kobiety polskie, chłopki Dolnego Śląska, walczą o pokój swoją codzienną pracą, pracą w spółdzielni produkcyjnej i dla siebie, i dla ojczyzny, która buduje nowe życie na wsi. Niech żyją wspaniałe kobiety polskie, budowniczyńskie spółdzielczość produkcyjną na wsi!**

POZDROWIENIA DLA BRACI I SIÓSTR RADZIECKICH

W drugim dniu zjazdu uczestnicy zebrania w parę grupach na zwiedzenie przodujących spółdzielni naszego województwa. Wielkopolski Rolnik **Szczawinka, Grzegorzowa, Nieszkowic i Gronowin.** Do powrocie w godzinach popołudniowych, kontynuowały w dalszym ciągu dyskusję, dzieląc się wrażeniami z wycieczek. Z kolei konie obrad **gnały serdecznie wyrzuszającą do Związku Radzieckiego wycieczki o zaniesienie braci i siostrom radzieckim najgorętszych pozdrowień.**

J. D-k.

Bogaty program wycieczek na dwa dni Ziel. Świąt

WROCŁAW. — Wojewódzka Rada Turystyczna i Wypoczynku Pracowników Oświaty zaprasza na 12 kwietnia br., — przystąpiła do pracy. Ustalono terminarz wycieczek pieszych, turystycznymi, samochodami i statkami.

Bogato zapowiada się program wycieczek i imprez w dniach 28 — 29 maja (Zielone Święta). 28 maja Zw. Zaw. Budowlanych urządza wycieczkę do Polanicy Zdroju. Koszt przejazdu w obie strony, bez wyżywienia wynosi 400 zł od osoby. Jest jeszcze 250 wolnych miejsc dla członków innych Związków. Zbiorowe zgłoszenia przyjmuje Referat Turystyki przy ORZZ, ulica Mazowicka 17 (pokój 116)

Również 28 maja Zw. Zaw. Samorządowców organizuje wycieczkę statkiem do Odrze, ale tylko dla swoich członków. Koszt — 200 zł.

Ci, którzy nie pojadą za miastu, wczoraj 28 maja urządzał w wielkiej imprezie-kiermaszu, organizowanym przez Zw. Prac. Handlowych i Biurowych w Parku Kultury (teren powystawowe).

29 maja Zw. Zaw. Poligrafików urządza wycieczkę statkiem po Odrze, a Zw. Zaw. Chemików wielką zabawę tordowną na wolnym powietrzu.

Przypomniamy, że koszty przejazdu pociągami turystycznymi pokrywa się w 50 proc. z funduszów akcji socjalnej, a 50 proc. płaci uczestnik. Pracownik, jadący z rodziną, otrzymuje 100 proc. zniżki,

SŁOWO sportowe

Lekkoatleci AZS-u walczą w Poznaniu o półfinał mistrzostw Polski

W pierwszy dzień świąt — 28 bm., odbędą się w Poznaniu zawody lekkoatletyczne po między trzema AZS-ami: wrocławskim, szczecińskim i poznańskim. Zawody te będą ćwierćfinałami drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce.

Nie chcielibyśmy, stawiać z góry horoskopów wyniku tego meczu. Możemy jednak wyrazić twierdzenie że trójmecz ten będzie należał do specjalnie atrakcyjnych z uwagi na to, że trzy zespoły z roku w tym dniu AZS-y posiadają w swoim składzie zawodników o wyróżnionej klasie i należących do czołówki krajowej.

O ile chodzi o naszych lekkoatletów to wiemy, że w konkurencji drużynowej zajmują jedno z czołowych miejsc w Polsce. Zwycięstwo ich w ćwierćfinałowym spotkaniu w Poznaniu, leży w granicach ich możliwości. Twierdzenie to możemy poprzeć wynikami, jakie uzyskali sportowcy - studenci już w tym sezonie. I tak Lipiec i Supelski uzyskali na 100 mtr. czasy 11,2 i 11,3. Ten sam Lipiec na dystansie 400 m. osiągnął niezły jak na początek sezonu czas 51,4. Bąkowski 53,4 i Dotzauer 54,0. Na 2 okrążenia 1.000 mtr. specjalnych rewelacji nie widzimy, ale czas Bąkowskiego 2.41,0 i Burki 2.42,9, do najgorszych nie należą.

W skoku wdal — w tabeli 10 najlepszych wyników osiągniętych w bieżącym sezonie na czele kroczy Nowak z długością w skoku 6,51, na trzeciej pozycji Suchelski 6,40. Do dzisiejszego miejsca widzimy jeszcze czterech AZS-iaków. W skoku wzwyż 170. Dębickiego oraz 166,0 Lacha i 150 Nowaka, też do najgorszych zaliczyć nie można. W biegu na 110 mtr p. pł. na czele tabeli widzimy aż czterech zawodników AZS-u są nimi Nowak — 17,4, Piechura — 18,9, Blaszyński — 19,6 i Burka — 15,9. W kuli prowadzą Maliszewski 11,91 i Antczak 11,84. Podobna sytuacja w oszczepie. Tutaj na czele widzimy Suchelskiego z rzutem 47.45. Drugim jest Krywiński 45,10. Na dystansie 800 mtr. najlepszy dotychczas wynik osiągnął Bąkowski 1.58,5.

Tych kilka podanych wyników, to najlepsze wytłumaczenie naszego optymizmu. O tym że AZS jest najlepszym zespołem lekkoatletycznym okręgu wiemy na podstawie stale uzyskiwanych wyników. Chcieliśmy po ich powrocie z Poznania i po zawodach półfinałowych napisać, że należą do finalistów mistrzostw Polski, a zarazem potwierdzić naszą o nich opinię, że należą do czołowych drużyn w Polsce.

Związkowiec W. — Stal Wr. 4:4
Dobra postawa wrocławian

Zaległe spotkanie o mistrzostwo Ligi zapaśniczej pomiędzy warszawskim Związkowcem, a Stalą z Wrocławia rozegrane zostało ub. niedzieli w stolicy. Mecz zakończył się wielką niespodzianką w postaci remisu. Wrocławianie wypadli bardzo dobrze i uzyskując taki wynik z czołowym zespołem Polski odnieśli wielki sukces. Dobra forma zapaśników wrocławskich rokuje Pafawagowcom na nadchodzących rozgrywkach ligowych uzyskanie wysokiej lokaty w tabeli.

Wyniki techniczne: (na pier wszym miejscu zawodnicy Związkowca).

W wadze muszej rozpoczęto oddali punkty walkowerem na skutek nadwagi Kronberga.

Waga koguciu: reprezentant Polski Rokita pokonał na punkty Smula.

Waga piórkowa: Markowski położył w 9-ej minucie na łopatki Koniecznego.

Waga lekka: Sawka zwycięży żył na punkty Olesińskiego.

Waga półśrednia: Wiciak już w drugiej minucie położył na łopatki Krzyształskiego II.

Waga średnia: Niespodziewaną porażki na punkty doznał Reda w spotkaniu z Barlogiem.

Waga półciężka: Łysakowskiego w 6-ej min. położył na łopatki Rejniak.

Waga ciężka: Syrecki uległ na punkty Krysmalskiemu I. (v)

Kotaś — powołany na obóz ZS »Ogniwo«

Czołowy pięściarz wrocławskiego „Ogniwa" Kotaś powołany został na obóz kondycyjny, organizowany przez Zarząd Główny Zrzeszenia „Ogniwo".

Na obozie wyłoniona zostanie reprezentacja Zrzeszenia na mecz bokserski z robotniczą reprezentacją Francji FSGT.

Spotkanie odbędzie się 3.VI. br. w Krakowie. (ek)

Sportowcy związkowi w akcji Obrony Pokoju

Sportowcy związkowi z całą świadomością włączają się do akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ-etach, w porozumieniu z zarządami okręgowymi zrzeszeń sportowych, rozpoczęły ścisłą współpracę z miejscowymi Komitetami Obrońców Pokoju, delegując do prac Komitetów członków klubów i kół sportowych. Również imprezy, urządzane przez organizacje sportu związkowego, opracowane w odczytaniem Apelu Pokoju oraz krótkimi prelekcjami na temat roli sportowców w walce o pokój.

W ramach akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim kluby i koła sportowe organizują imprezy z Ludowymi Zespołami Sportowymi, akcentując ścisłą łączność miasta ze wsią. Na zebraniach, w klubach i kołach sportowych omawiane są sprawy walki o pokój.

Jutro mecz hokserski juniorów Gwardia—Pafawag

W ramach „czwartków" bokserskich, organizowanych przez ZKS Stal - Pafawag, na stadionie przy ul. Benedykta Polaka 82, odbędzie się jutro 25 bm. o godzinie 19-ej kolejne spotkanie pomiędzy drużynami wrocławskiej Gwardii i ZKS Stal-Pafawag. W meczu tym spotkają się najlepsi juniorzy popularnych klubów wrocławskich.

Jak wiadomo w dniach od 1 — 4 czerwca rozegrana zostaną w Hali Ludowej indywidualne mistrzostwa juniorów Wr. OZB, a więc spotkanie czwartkowe będzie „generalną próbą" najmłodszych pięściarzy przed oczekującymi ich ciężkimi walkami o mistrzostwo. Bardzo dobrze się stało, że kierownicy klubów wrocławskich zdecydowali się „czwartkowe" spotkania juniorów, które pozwoliły młodym pięściarzom nabrać trochę rutyny, tak bardzo potrzebnej w walkach o mistrzostwo.

W meczu jutrzejszym drużyny wystąpią w najsilniejszych składach, co gwarantuje naprawdę dobry boks. Poprzednie „czwartki" wypadły pod tym względem bardzo dobrze. Cieszyć nas jak zareprezentują się najmłodsi wychowankowie popularnego trenera Gwardii — Romanowa, w spotkania ze znanymi już juniorami Pafawagu. W ramach tego meczu dojdzie prawdopodobnie do ciekawej walki w wadze półśredniej: Zub (Gwardia) — Klaczyński (Pafawag).

Gospodarze awizują następujący skład od papierowej do półciężkiej: Jackowiak H., Rajs mund, Ferenc, Kucharski, Sawicki, Paszkiewicz, Klaczyński, Traczyk.

Przypominamy — początek walk o godz. 19-ej. Ceny biletów 20 i 50 złotych.

ZJAZD WYŚCIG KOLARSKI SŁOWA

W dniu wczorajszym, komisja sportowa wyścigu, wyjechała na ostatni przegląd trasy. Z wiadomości, jakie otrzymaliśmy po jej powrocie, na specjalną uwagę zasługuje fakt że oddziały drogowe naprawiają niektóre wyboje. Kolarze zgłoszeni do wyścigu, mają więc gwarancję, dobrej jazdy. Ogumienie ich rowerów nie będzie narażone na uszkodzenia, które w większości wypadków były spowodowane złą nawierzchnią szosy.

Trasa będzie częściami przebiegała przez ulice Świdnicy i Świebodzic, które na czas przejazdu zawodników zostaną zamknięte dla ruchu kołowego.

Jak ostatnio informowaliśmy uczestnikom Zjazdu Gwiaździstego do Świdnicy, karty uczestnictwa, z regulaminem na odwrocie i proporczyki na rewery, są do odebrania w biurach wyścigu już od dnia dzisiejszego.

Jeszcze raz przypominamy wszystkim posiadaczom rowerów, że termin zgłoszeń upływa z dniem 27 bm. Każdy więc jeszcze wykorzystać pozostający okres czasu i zapisać się na listy startujących w Zjeździe i Wyścigu.

Biura wyścigu mieszczą się: we Wrocławiu — „Czytelnik", biuro ogłoszeń, ul. Olawska 10/11, w Świdnicy — Rozdzielnia komisowa PPK „Ruch" w Rynku, w Wałbrzychu — redakcja „Słowa Wałbrzyskiego", pl. Obrońców Stalingradu Nr 3a i w Dzierżoniowie — Dom Książki w Rynku.

Koła sportowe otrzymają instruktorów

Centralna Rada Związków Zawodowych zatwierdziła etaty płatnych instruktorów wychowania fizycznego w kołach sportowych przy zakładach pracy, liczących ponad 3 tysiące pracowników.

Ponadto 150 instruktorów W.F. przydzielonych zostanie do Rad Kultury Fizycznej we wszystkich ORZZ-etach celem prowadzenia stałych treningów w kołach sportowych.

Wprowadzenie fachowej kadry instruktorskiej do kół sportowych przy zakładach pracy będzie niewątpliwie punktem zwrotnym w życiu kół oraz dużym krokiem naprzód w dziele upowszechnienia kultury fizycznej świata pracy.

FACHOWCY POSZUKIWANI

2-ch lekarzy ze znajomością leczenia sanatoryjnego gruźlicy płuc zaangażuje do Sanatorium dla płuco - chorych w Dolnej Szklarskiej Porębie Wydział Zdrowia D.O.K.P. Wrocław. Wynagrodzenie według stawki płac służby zdrowia ponadto świadczenia (bilety bezpłatne dla pracowników i rodziny, umundurowanie, deputat w głowy) przysługujący pracownikom P.K.P. na zasadach ogólnych. Mieszkanie wygodne zapewnione. K-1888

Kontystów z kwalifikacjami przyjmie zaraz Hurtownia Jedw. Galant., Wrocław, Rynek 45. K-1876

OBWIESZCZENIA

Fabryka Makaronu we Wrocławiu unieważnia następujące pieczątki firmowe: 1) Państwowa Fabryka Makaronu, Wrocław, ul. Hubska 112. 2) Państwowe Przedsiębiorstwo „Spożywcze" w Warszawie, Spółdzielnia z odpow. udziałami, Fabryka Makaronu w budowie Wrocław. 3) Fabryka Makaronu w budowie pod zarządem państwowym, Wrocław, Hubska 112. 4) Fabryka Makaronu Wrocław podległa Zjednoczeniu Przemysłu Surogatów Kawowych i Namiastek Spożywczych w Warszawie. K-1872

Wytwórnia Tlenu Nr. 16 przy ul. Lubelskiej 8a w Wałbrzychu ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Thornycroft" 4 - tonowy, którego cena szacunkowa wynosi 80.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja 50 r. w biurze Tlenu o godz. 10. Termin składania ofert upływa z dniem 24 maja br. K-1879

Obwieszczenie o licytacji. 4 Urząd Skarbowy we Wrocławiu podaje do publicznej wiadomości dnia dnia 31 maja 1950 r. o godz. 12-tej w biurze Ob. Grodeckiej Ireny zam. we Wrocławiu przy ul. Benedyktyńskiej Nr. 26 zostanie sprzedane przez publiczną licytacją następujące ruchomości: prasini-farbiarni chemicznej. Przedmiotem licytacji będą różne maszyny, kotły parowe, balie, prasy gazowe, magle, pompy elektryczne itp. oszacowane na łączną sumę 940.000 złotych. Wymienione wyżej ruchomości oglądać można w dniu i miejscu licytacji od godz. 10 do 12-tej. Bliższych informacji udzieli 4 Urząd Skarbowy we Wrocławiu, pl. Dominikański 6 Dział Egzekucyjny. K-1878

Naczelnik Urzędu

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM tanio pedalnie, komode, fotel klubowy, lustro. Kołłątaja 20 z p. (prawa). 2068

SPRZEDAM dobre materace na 2 łóżka, komplet 2 poduch, 2 pary 3 4 pod m. ul. Grunwaldzka 15 m. 4. 3189

MEBLE, pianina, duże wybór, tanio, sprzedaż sklep ul. Stalina 131. K 1679

SPRZEDAM samochód fotel bmw marki Dixi w stanie dobry. Bossak Haukego 4. 2106

DKW 250 okazyjnie sprzedam. Pawna 16/1. 3078

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie przedpoborowego, wydane we Wrocławiu na nazwisko Musiał Zbigniew 3148 421 Miętyg Halina. 3196

ZGUBIONO odcinek zameldowania Szczepańskich Wrocław ul. Wrocławska 20. 3110

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Bernat Mieczysław. 3108

ZGUBIONO metryki urodzenia, wniosek na prawo jazdy, Lewenti Emil, W Pola 4. 3186

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Olga Rode, zamieszkała Wrocław Dąbrowszczaków Dąbrówicka 16 m. 2. Łaskawy znalazca proszony jest o odbiór. 3184

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PZPR Bachowska Felicja. 3111

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wyd. RKU Oświecim, zaświadczenie z traktor Zetor, Wolicki Franciszek. 3103

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania na nazwisko Jan Kisielka, zamieszkały Złote Stoki ul. Wojska Polskiego 25. 3099

UNIEWAŻNIAM skradziony dokumenty na nazwisko Bayer Lutza, Wrocław, ul. Wapienna 19/1. 3097

ZGUBIONO odcinek zameldowania wyd. Wrocław na nazwisko Buczkowski Alfred. 3095

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie pierwszej rejestracji poborowej na nazwisko Słowik Jan. 3093

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Nidzia Antoni. 3092

UNIEWAŻNIA się zagubione świadectwo broni Nr Sz A. B. 0967/1948 wydane 9664 Urząd Pocztowy Nowa Ruda. P-2892

ZAGUBIONO odcinek zameldowania w Świdnicy, na nazw. Kustosik Anna, Krzyżna 2 m. 2. 3090

ZAGUBIONO odcinek zameldowania Skowreńska Helena, Kraszowice 67. P-2890

ZAGUBIONO odcinki meldunkowe Rodziewicz Stanisława, Rodziewicz Helena wiza, Rodziewicz Helena Zmiejskie Kozie 4 Ul. Wąski. ul. Jelenigórska Nr 3. 3088

ZGUBIONO legitimacje wojskowa wydana przez RKU Oleśnica, odcinek ze zaświadczenia z Wojskowego Stronniictwa Ludowego na nazwisko Musiałek Czesław zamieszkały, Ostrowina. P-2788

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację WSH nr 3 Mistyg Halina. 3195

UNIEWAŻNIAM: dowód osobisty, karte rowerową, książeczkę wojskową wydana przez RKU Oleśnica na nazwisko Kozikowski Stanisław, zamieszkały Gołębice, pow. Oleśnica.

ZGUBIONO legitymacje szkolną Gimnazjum Handlowego na nazwisko Różga Weronika. K 1888

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 8835, Władysław Szeczucki 3005

POSAD POSZUKUJĄ

WULKANIZER, welcownik — ewentualnie wykonalny, zbiorowy poszukuje pracy. Zgłoszenia: Rajchert, Motowa, Wrocław, Ul. Pl. 3 Maja 2. P-2797

POTRZEBNA starsza osoba do prowadzenia domu 3 osób. Grunwaldzka 19/1 godz. 6 — 9 wiecz. Zerzmiskiejów 54/11. 3112

NAUKA

WPISY na kurs kroju damskiego przyjmuje Szej Kroju, Wrocław, Traugutta 58. 3068

RÓŻNE

PODZIĘKOWANIE dla prawosławnego P. Wdowiak obuwia, za odnalezienie i gościnne teczki Janiszyk Stefan. K 1882

PODZIĘKOWANIE. Serdecznie dziękuję ob. Zydan Ignacemu kondukt. nrowi 401 i ob. Łuczaczmu za uczciwe zaopiekowanie się poczcą i zwrot pieniędzy. Odrebką z dowodami, zegarem i pieniędzmi 21.000 zł. Anna Bochyńska. 3119

PRZEPRASZAM kierownika oraz personel Kino Kraków" za kłopotliwe kierowanie z mego podwórza dnia 18 maja. Grymercel Szymon, Legnica. K 1883

ZOSTAWIONO teczkę w tramwaju, w której były Książki i kasa na nazwisko Szym Włodzimierz. Proszę o zwrot, Piastowska 42/44 m. 16. 3098

WILK czarny podpalony dobrze do odebrania Wrocław. Sowińskiego 1/2. Po 4 nazwisko uważam za własność. 3107

PRZYBŁĄKAŁ się pies Odebrać Abrahamowskiego 34. Po 3 dniach uważam za własność. 3094

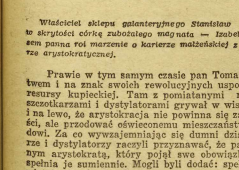

Odcinek 19.

Właściciel sklepu galanteryjnego Stanisław Wokulski uwielbia ta skrytość córki arystokracja młodzieńca — Izabelę Łęcką. Tymczasem panna roi marzenia o karierze małżeńskiej z rozsądku, ale w sferze arystokratycznej.

Prawie w tym samym czasie pan Tomasz zerwał z towarzyszem i na znak swoich rewolucyjnych usposobień zapisał się do resursy kupieckiej. Tam z pomiatanymi niegdyś garbarzami, szeroka rami i dystylatorami grywał w wista, głoszac na prawo i na lewo, że arystokracja nie powinna się zaskiepiać w wyłączno ści, ale przodować oświeconemu mieszczaństwu, a przez nie naro dowi. Za co wywzajemniając się dumni dziś garbarze, szczotkarze i dystylatorzy przyrzekali, że pan Tomasz jest jedynym arystokratą, który pojął swe obowiązki względem kraju i spełnia je sumiennie. Mogli byli dodać: spełnia co dzień od dzie wiątej wieczór do północy.

I kiedy w ten sposób pan Tomasz dźwigał jarzmo stanowiska, panna Izabela trawiła się w samotności i ciszy swego piękne go lokalu. Nieraz Mikołaj już twardo drzemał w fotelu, panna Florentyna zatkawszy sobie uszy watą na dobre spała, a do pokoju panny Izabeli sen jeszcze nie zapukał, odpędzany przez wspomnienia. Wtedy zrywała się z łóżka i odziana w lekki szlafroczek, całymi godzinami chodziła po salonie, gdzie dywan głuszył jej kroki i tylko tyle było światła, ile go rzucały dwie skąpe latarnie uliczne.

Chodziła w ogromnym pokoju tłoczyły się jej smutne my śli i widziada osób, które tu kiedyś bywały. Tu drzemie stara księżna; tu dwie hrabiny informują się u prałata czy można dziecko ochrzcić wodą różaną? Tu róż młodzieży zwraca ku niej tęskne spojrzenia albo udanym chłodem usiłuje podnieć w niej ciekawość; a tam girlanda panien, które pieszczą ją wzrokiem, podziwiają albo jej zazdroszczą. Pełno świateł, szelestów, rozmów, krzyki większa część, jak motyle koło kwiatów, krążyły około jej piękności. Gdzie ona się znalazła, tam obok niej wszyst kraji pośwęcać byłoby ojca, a chodzi z niewolnikami i niewolnicami wszystkie te piękne, młode, bogate, dobrze, i jeszcze z taką karierą!... Teraz wiać bledniej, czemu? Jest tylko ona i niewidzialny pająk smutku, który zawsze zasnuwa szarą siecią te miejsca, gdzie byliśmy szczęśliwi i skąd szczęście uciekło. Już uciekło!... Panna Izabela pohamować się od łez, których wstyd jej było nawet w pustce i w nocy.

Wszyscy ją opuścili, z wyjątkiem — hrabiny Karolowej, która, kiedy wezbrał jej zły humor, przychodziła i szeroko za siadywała na kanapie, prawiła wśród westchnień:

— Tak droga Belciu, musisz przyznać, że popełniłaś kilka błędów nie do darowania. Nie mówię o Wiktorze Emanuelu, bo tamto był przelotny kaprys króla — trochę liberalnego i przestarzałego. Ale arystokracja nie powinna się zaskiepiać w wyłączno ści, ale przodować oświeconemu mieszczaństwu, a przez nie naro dowi. Za co wywzajemniając się dumni dziś garbarze, szczotkarze i dystylatorzy przyrzekali, że pan Tomasz jest jedynym arystokratą, który pojął swe obowiązki względem kraju i spełnia je sumiennie. Mogli byli dodać: spełnia co dzień od dzie wiątej wieczór do północy.

— Ależ ciociu, co ja mam zrobić? Ja nie mogę go kochać!

— Ach ciociu...

— Tylko bez egzaltacji, Belciu! Nie masz lat szesnastu i na życie musisz patrzeć serio. Nie można przecie dla jakiej idiosyn krazji poświęcić było ojca, a chodzi z nim do kościoła i w dzień pracy służby. Wreszcie pomyśl, ile ty, przy twym szlachetnym serdusztu, mo głabyś zrobić dobrego rozporządzając znacznym majątkiem.

— Ależ, ciociu, marzzałek jest obrzydliwy. Jemu nie żony potrzeba, ale niańki, która by mu ocierała usta.

— Nie upieram się przy marszałku, więc baron...

— Baron jeszcze starszy, farbuje się, różuje i ma jakieś plamy na rękach.

Hrabina podniosła się z kanapy.

— Nie nalegam, moja droga, nie jestem swatką, to należy do pani Meliton. Zwracam tylko uwagę, że nad ojcem wisi katastrofa.

— Mamy przecie kamienicę.

Hrabina sprzędzają najdalej po ów. Janie, tak, że nawet twoja suma spadnie.

— Jak to — dom, który kosztował sto tysięcy, sprzedadzą za sześćdziesiąt?...

— Bo on niewart więcej, bo ojciec za dużo wydał. Wiem to od budowniczego, który oglądał go z polecenia Krzeszowskiego.

— Więc w ostateczności mamy serwis... srebra... — wybuch nęła panna Izabela załamując ręce.

Hrabina uczułowała ją kilkakrotnie.

— Drogie, kochane dziecko — mówiła łkając — że też właśnie ja muszę tak ranić ci serce!... Słuchaj więc, Belciu: Ojciec ma jeszcze długi wekslowe, jakieś parę tysięcy rubli. Otóż te długi... uważasz... te długi któś skupił... kilka dni temu, w końcu marca. Domyślamy się, że to zrobiła Krzeszowska...

— Cóż za nikczemność! — szepnęła panna Izabela. — Ale mniejsza o nią... Na pokrycie paru tysięcy rubli wystarczy mój serwis i srebra.

— Ach, ciociu, ciociu, co ja mam zrobić? Ja nie mogę go kochać!

— Ach ciociu... — Tylko bez egzaltacji, Belciu! Nie masz lat szesnastu i na życie musisz patrzeć serio. Nie można przecie dla jakiej idiosyn krazji poświęcić było ojca, a chodzi z nim do kościoła i w dzień pracy służby. Wreszcie pomyśl, ile ty, przy twym szlachetnym serdusztu, mo głabyś zrobić dobrego rozporządzając znacznym majątkiem.

— Ależ, ciociu, marszałek jest obrzydliwy. Jemu nie żony potrzeba, ale niańki, która by mu ocierała usta.

— Nie upieram się przy marszałku, więc baron...

— Baron jeszcze starszy, farbuje się, różuje i ma jakieś plamy na rękach.

Hrabina podniosła się z kanapy.

— Nie nalegam, moja droga, nie jestem swatką, to należy do pani Meliton. Zwracam tylko uwagę, że nad ojcem wisi katastrofa.

— Mamy przecie kamienicę.

Hrabina sprzędzają najdalej po ów. Janie, tak, że nawet twoja suma spadnie.

— Jak to — dom, który kosztował sto tysięcy, sprzedadzą za sześćdziesiąt?...

— Bo on niewart więcej, bo ojciec za dużo wydał. Wiem to od budowniczego, który oglądał go z polecenia Krzeszowskiego.

— Więc w ostateczności mamy serwis... srebra... — wybuch nęła panna Izabela załamując ręce.

Hrabina uczułowała ją kilkakrotnie.

— Drogie, kochane dziecko — mówiła łkając — że też właśnie ja muszę tak ranić ci serce!... Słuchaj więc, Belciu: Ojciec ma jeszcze długi wekslowe, jakieś parę tysięcy rubli. Otóż te długi... uważasz... te długi któś skupił... kilka dni temu, w końcu marca. Domyślamy się, że to zrobiła Krzeszowska...

— Cóż za nikczemność! — szepnęła panna Izabela. — Ale mniejsza o nią... Na pokrycie paru tysięcy rubli wystarczy mój serwis i srebra.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczerze

Tępimy chwasty

Dziś rozpoczyna się „Tydzień walki z chwastami". Jakżeżyke do podobnych akcji, również i do tej zwerbowano młodzież szkolną, oraz Komitety Blokowe. Nie ulega wątpliwości, że wywiążą się one z powierzonych im zadań.

Równocześnie chcielibyśmy widzieć w tej akcji i nasz wydział plantacji miejskich. Sądzimy, że udział ten jest pożądany choćby ze względu na fakt, że spore skwerów i plan łączy w mieście jest zupełnie zaniedbanych. Rozumiemy, iż miasto nie ma możliwości doprowadzenie ich do porządku i ewentualne upiększenie, ale wypielenie chwastów powinno być corocznie brane pod uwagę. W wielu miejscach trawa wysoko wybujała, a nikt jej nie ścina i nie pieli.

Korzystając z okazji „Tygodnia" poruszamy je jeszcze i sądzimy, że Plantacje zgodzą się z nami, iż na tym odcinku jest jeszcze dużo zaniedbań i że należałoby to zagadnienie rozwiązać. Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ Nieściśle jest wasze obliczenie — informuje nas Leśnica. Naplanliście, że zebrano 9.428 podpisów pod Apel Sztok holmski. Do tej liczby trzeba dodać podpisy złożone przez uczniów Liceum oraz Gimnazjum w Brodzi. Wtedy dopiero otrzymamy ogólną ilość podpisów, która wynosi 10.666.

✪ Przodownice społeczne Ligi Kobiet zbierają się jutro o godz. 17 w świetlicy przy ul. Stalingradzkiej 31, a przewodniczące Kół Ligi z terenu Wrocławia naszajtrz, 26 maja o godzinie 17-tej, aby omówić obchód Międzynarodowego Dnia Dziecka.

✪ Zagości u nas czechosłowacki Teatr Marionetkowy prof. Skupy. Wspaniałe widowisko ujrzymy na scenie Teatru Popularnego w dniu 1 czerwca, raz o godz. 17, a drugi raz o godz. 20. Zamówienia na zbiorowe bilety od szkół i zakładów pracy przyjmuje do 27 bm. „Artos" (Plac Bohaterów Getta 4, tel. 31-58).

✪ Akcja walki z chwastami jest popularna wśród młodzieży. Młodzież spod znaku ZMP, pracująca w Stabłowickich Zakładach Przemysłu Wełnianego, w związku ze zjazdem miejskim ZMP i Świętem Ludowym postanowiła oczyścić z ostu 4 ha owsa na terenie majątku miejskiego w Brodzi i 2 ha jarej pszenicy w tym majątku oraz oszarować 2 ha buraków, a następnie dopomóc przy sianokosach i zbiórce siana.

✪ Dopomina się nasz Czytelnik od dyrekcji Kolei, aby wydała rozkład jazdy obejmujący specjalnie dyrekcję wrocławską i nie kosztujący więcej niż 100 zł.

✪ Zebranie informacyjne delegatów na Zjazd Miejski ZMP urządza pierwsza dzielnica ZMP imienia Młodej Gwardii dziś o godzinie 17-tej w lokalu przy ul. Kołłątaja 31.

✪ W taksówce nr 43 pozostawiono płaszcz letni. Odebrać można u kierowcy na postoju przed Dworcem Głównym.

✪ Legitymacja szkolna Janusza Zlotorzeckiego oraz książka pt. „Sprawa Bombilla" (z miesięcznym biletem tramwajowym wewnątrz) jest do odebrania w naszej redakcji.

✪ Jak ludzie bywają nieostrożni, świadczy przykład starszej, bardzo ubogo odzianej kobiety, która odwiedziła naszą redakcję. Nazywa się Joanna Bor i mieszka przy ul. Jagiellończyka 15. Nosiła przy sobie oszczędności całego życia: 2 bonszki, kolczyki, dwie korony z zębów, łańcuszek i złote pióro. Wskutek rozpruwania się kieszeni, pudełko z drogocennościami wypadło na przestrzeni między ul. Jagiellończyka a Rynkiem. Przykład ob. Bor powinien być ostrzeżeniem dla innych.

Dziś rozpoczyna się kurs

Nowa metoda radziecka

obliczania konstrukcji żelbetowych

Dziś o godz. 16-tej rozpoczyna się kurs o zasadach obliczeń konstrukcji żelbetowych metodą radziecką (Leoleł Schnowskiego), zorganizowany przez Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego wspólnie z Katedrą Budownictwa Żelbetowego Politechniki Wrocł., dla pracowników Państwowych Biur Projektów.

Nowa metoda radziecka, ostatnio wprowadzona w Polsce, uwzględnia najnowsze osiągnięcia radzieckie z dziedziny konstrukcji żelbetowej i pozwoli na uzyskanie dużych oszczędności w stali i betonie.

Kurs obejmie ogółem 30 godzin wykładów i odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16 do 18-tej w gmachu Biura przy ul. Stalingradzkiej 10

Wykładowcami będą pracownicy Biura i Katedry Bud. Żelb.: prof. dr. inż. L. Suwalski, adj. mgr. inż. J. Suwalski, st. asystenci mgr. inż. K. Czarnowski, A. Mitzel, St. Próchniak.

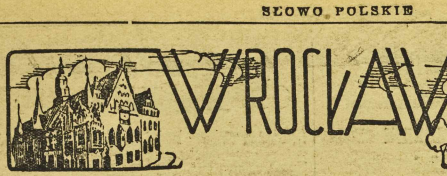

Rośnie ilość podpisów pod Apelem

Wrocław w obozie pokoju

piętnuje podżegaczy wojennych

Akcja składania podpisów pod Apel Sztokholmski przez mieszkańców Wrocławia osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Dotychczas nie ma jeszcze dokładnych relacji z poszczególnych obwodów, jednak jak można zorientować się ze spra wozdań, „trójki" zakończyły już swoją akcję. Ogółem do dnia wczorajszego zebrano 168,143 podpisy.

Niektóre „trójki", które zakończyły pracę w swych blokach, samorzutnie zgłaszają swoją współpracę do dalszego zbierania podpisów.

Tak np. „trójka", w skład której wchodzą ob. ob. Irena Szala, Władysław Zawer i Zbigniew Musiałek nawoływała do pracy inne „trójki", oświadczając: „W imię dobra całej ludzkości, nasz skromny dodatkowy wysiłek niech będzie zachętą i przykładem dla innych „trójek", niech służy pokojowi światowemu".

Feliksa Maliga, przewodniczącą Komitetu Blokowego Nr 210, po zakończeniu akcji zbierania podpisów na terenie swego Bloku składa następujące oświadczenie:

„Blok mi wolno będzie choć kilka słów przemówić do tych panów z Zachodu, co chcą wojny. Mam rodzinę składającą się z 3 osób. Podczas działań wojennych w 1939 r. syn mój, lat 19, od kontuzji bombą ogłuchł zupełnie. Mąż mój r. 1939 został powołany do wojska i z Modlina dostał się do niewoli niemieckiej. Z obozu wrócił z gruźlicą i do żadnej pracy nie jest zdolny. Na pewno takich rodzin, jak moja, jest więcej. Gdyby panowie sza oceanu na własnej skórze odczuli to, co ja przeżywam, na pewno by się im odechciało wojny. Precz z wojną! My, ludzie pracy, chcemy spokojnie pracować dla Polski Ludowej!"

Ponieważ tylko nieliczni nie podpisali jeszcze listy, praca „trójek" polega dziś na wysiłkiwaniu takich maruderów i przypomnianiu, oraz uświadamianiu o ich społecznym obowiązku.

Dotychczas nie podpisali list chorzy, leczący się w szpitalach. Nie chcą oni jednak być pominięci i dopominają się o przysyłanie do nich „trójek". Sprawą tą zajmie się obecnie Zw. Prac. Służby Zdr., który spośród personelu szpitalnego wyłoni w szpitalach „trójki".

Po 3 miesięcznym kursie

Dekoratorzy z całej Polski

pokazują we Wrocławiu

nową, socjalistyczną formę reklamy

45 dekoratorów wystaw sklepowych ukończyło 3-miesięczny kurs, zorganizowany przez Ośrodek Szkolenia Handlowego w gmachu PPT. Przybyli oni do Wrocławia z różnych stron Polski, ze wszystkich pięć ówcek PDT. Pod okiem fachowców, instruktorów z Warszawy i profesorów Wrocławskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych kształcili się oni w duchu nowego, socjalistycznego ujęcia reklamy.

Zobrazować osiągnięcia fabryk, nadać wystawie sklepowej treść polityczną i społeczną, a przy tym pokazać tower — co sztuka, którą dekoratorzy nabyli na kursie i zastosują w praktyce w swych PDP.

Odwiedzamy wystawę prac kursantów. Profesorowie Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych pochwalili jej kompozycję i poziom prac. Trzy duże sale na III piętrze w gmachu PDT (wejście od pl. Kościuszki) zapełnione są kolorowymi plakatami, planszami, grafiką i patyliopolarbyką. Widać jak od prostych, początkowych ćwiczeń w liternictwie, aż po wzorowo urządzone wystawy rozwijały się talenty, jak dojrzewała koncepcja artystyczna wykonawców.

U wejścia na salę wita nas duża papierowa plastyka: chłop robotnik, kroczący wspaniale do walki o Plan Sześcioletni. Twórcami są ob. ob. Wojnar i Konach (z PDT Kraków i Będzin). Na ścianach wiszą plakaty problemowe i ulicznośkowe, portrety i plansze. I Wyróżniają się tu prace ob.ob. Kaczmarczyka, Osiecimskiej, Maniskiego oraz portrecistów Jobka, Rubika i Szylinga.

Oto miniatury okien wystawowych z projektami dekoracji okolicznościowych i problemowych. Zwracа uwagę praca statystyczna Zdludowa Warszawy", wykonana przez ob. Strzałkowską i „Kopalnia węgla", wykonana przez ob. Kacz marczyka.

Salę papieroplastyki oglądać można kilka godzin. Wierzyć się nie chce, że z papieru uda się wyczarować tak misterne i pełne wyrazu zacka. Zwierzęta, kwiaty, owady, drzewa, fantastyczne ujęte, stylizowane. Wreszcie w ostatniej sali — dekoracje normalnej wielkości okien wystawowych. Operuje się tu już towarami.

— Z kursu wynosimy zdolność operowania skalą możliwości, jakie ma do dyspozycji dekorator — opowiada ob. Wojnar. — Tworzymy nową, socjalistyczną formę reklamy.

Wystawa otwarta będzie kilka dni. (Cen)

Nie można nastarczyć piwa

Czy PSS uruchomi drugą rozlewnię?

Upalne, słoneczne dni wysuszyły ziemię. „Wyschło" nawet piwo i wody gazowe w gospodach, kioskach i pijalniach. Po południu trudno jest zdobyć chociaż łyk orzeźwiającego płynu.

Zapytaliśmy PSS, dlaczego w sklepach spożywczych i w gospodach brakuje piwa.

PSS objaśnia:

— Mamy własną, tylko jedną rozlewnię, która i tak produkuje 5 tysięcy litrów piwa. Produkujemy dziennie 15 tys. butelek piwa i wód gazowych. W kwietniu wykonaliśmy plan w 200 proc., a w maju podwyższymy ten wynik.

„Wąskim gardłem" produkcji jest transport. Dwa wozy konne i jeden samochód dwoją się i trują, lecz nie mogą wystarczyć na całe miasto. Mimo to, zaopatrywaliśmy dziennie 90 punktów. Wysiłek nasz zwiększymy i postaramy się za opatrzyć wszystkie sklepy spożywcze PSS w piwo. Zwróciliśmy też bacznej uwagę na zaopatrzenie dzielnic robotniczych i peryferii. Nasze maszyny w rozlewni często się psują, dlatego zwróciliśmy dziekanowi Politechnice, która bezinteresownie podjęła się wykonania niezbędnych napraw na naszych aparatów. Zlikwidujemy przez to przestoje.

Tyle PSS.

Od siebie dodamy: Szkoda, że PSS nie pomyślała wcześniej o uruchomieniu na okres letni drugiej rozlewni, bo skąd mieć wiemy, że istnieją na tym możliwości. A wtedy nie byłoby kłopotu z piwem. (Cen)

Komitety Blokowe kontrolują pracę dozorców domowych

W dążeniu do usprawnienia pracy dozorców domowych, przy równoczesnym zapewnieniu sobie kontroli, czy dozorcy faktycznie wykonują swe obowiązki, ZMM uzgodnił z Komitetami Blokowymi, z przedstawiciele Komitetów lub lokatorzy, upoważnieni przez Komitety Blokowe, będą każdą czynność dozorcy poświadczali na specjalnych formularzach, tzw. „kontrolkach pracy".

Do obowiązków dozorcy należy: 1) codzienne czyszczenie 4 zamiatanie klatek schodowych, korytarzy, porządkowanie strychów, korytarzy piwnicznych i ogólnych pomieszczeń podwórzowych. 2) mycie klatek schodowych i korytarzy 2 razy w miesiącu. 3) zamiatanie podwórza, chodnika oraz skrapianie ich przed zamiataniem, 4) usuwanie z chodnika i jezdni śmieci oraz posypywanie ich piaskiem lub popiołem w okresie gołoledzi, 5) wynoszenie kubłów ze śmieciami na chodnik, na godzinę przed ich zabraniem przez ZOM i usuwanie próżnych kubłów z ulicy, natychmiast po zabraniu śmieci, 6) zabezpieczenie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych przed zamarzaniem.

Jak wynika, z powyższego, praca dozorców domowych jest ciężka i odpowiedzialna. Dlatego też społeczeństwo powinno pracę tę należycie oceniać i przez zaśmiecanie czy zanieczyszczanie budynków, klatek schodowych itp. nie przyczyniać im dodatkowej pracy.

Ruch w Parku Kultury

Odżywają tereny powystawowe

PSS rozpoczęła przyporacać do życia dawne tereny wystawowe. Z pawilonów zostało zaopatrzonych w asortyment towarowy i liczne rzesze wrocławian, spędzając wolne chwile w Parku, zaopatrują się w potrzebny towar. A można w tych pawilonach wiele dostać: i porządne buty i ładne a tanie ubiory letnie. Nieco dalej położone stoisko warzywnicze, tak często odwiedzane przed pobliskim przez nasze gospodynie, posiada na składzie wszelkiego rodzaju nowalie: ogórki, pomidory, kalafiory, rzodkiewki, szpinek i sałatę.

W stoisku galanteryjnym kobiety mogą otrzymać to samo, co w PDT, a więc pończoszki dziecięce w dobrym gatunku, chusteczki czeskie, barwne wstążki szkockie oraz wiele innych drobnych przedmiotów codziennego użytku.

Kiosk wód mineralnych i gazowych ochładza spragnionych.

Nie zapomniała również PSS o potrawach gotowych do spożycia. W pięknym lokalu Pawilonu Gastronomicznego można dostać wszystko, począwszy od smacznych i tanich dań, do wykwintnych potraw.

Chcąc udogodnić wszystkim zakupnie towarów przez cały dzień, stoiska będą otwarte od godziny 8 rano do godziny 20.

Przewidywane jest również uruchomienie w najbliższym czasie kilku innych działów, jak zabawkarskiego, wyrobów regionalnych, szkła, porcelany, artykułów fotograficznych, kosmetyczno-chemicznych itp. (G)

Rewia mody na dachu wielkiego domu PDT

Dwa razy odkładano termin wielkiej rewii mody, organizowanej przez PDT, Opery i Teatru Dramatycznego we Wrocławiu. Ostatecznie zapadła decyzja: Pokaz mody odbędzie się w niedzielę po Zielonych Świętach, tj. dnia 4 czerwca br. o godz. 11-ej. Imprezę zobaczymy na dachu PDT, na 7 piętrze. Dekoracją będzie wspaniała panorama miasta.

Co ujrzymy na pokazie? Informuje nas dyr. PDT ob. Tomasz.

— Przede wszystkim ubiory damskie: modele sukienek, płaszczy, kapeluszy, wyrabianych przez Konfekcję w różnych fasonach i z różnych materiałów. Bluzki, spódniczki, podomki, nocne koszule, stroje plażowe i kąpielowe, fartuchy robocze i biurowe. Z galanterii skórzanej — torebki, paski i inne ozdoby damskiej toalety.

Mężczyźni ujrzą wiosenne i letnie kroje garniturów, wiatrówki, ubrania ochronne, komplety ubrania ochronne, płaszcze itp. Nawet konfekcję dziecięcą będzie prezentował pokaz.

Artysta Teatru Dramatycznego ob. Broński opracowuje konferansjerkę, którą poprowadzi popularny artysta Stanisław Łaczek. Udział weźmie również balet Opery, chór rewielerów i znana orkiestra jazzowa Marcina Kominczego.

Podczas pokazu czynna będzie na dachu kawiarenka, tak że pokaz można będzie oglądać na siedząco. Windy obsłuża publiczność. W razie niepogody imprezę odbędzie się na 5-tym piętrze w gmachu PDT, w dalej sali.

Rewia będzie transmitowana przez Polskie Radio, a operatorzy Filmu Polskiego dokonają zdjęć. (Cen)

Oporów uzyskał własny ośrodek sportowy

Na Oporowie został otwarty Młodzieżowy Ośrodek Sportowy.

Do licznie zebranych mieszkańców Oporowa i Wrocławia przemówił sołtys ob. Clapiński, który poinformował prezydentowi m. Wrocławia o wydzierżawieniu basenu pływackiego za symboliczną jółówkę. Następnie przemówił prezes Ośrodka ob. Kornicki. Obaj mówcy podkreślili znaczenie kąpieliska i plaży dla szerokich mas pracujących, a przede wszystkim dla młodzieży szkolnej. Otwarcia kąpieliska Ośrodek dokonał przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej ob. Kierczyński.

Z części artystycznej wystąpiły dzieci przedszkola i szkoły podstawowej w Oporowie.

Ośrodek Sportowy na Oporowie czynny jest od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora. Normalny bilet wstępu kosztuje 60 zł, ulgowy 40 zł, zaś dla dzieci do lat 14 — 20 zł.

»Okno w lesie« wystawia Teatr Młodego Widza

W pierwszej połowie czerwca Teatr Młodego Widza odbędzie się premiera pasjonującej sztuki z życia pa tyzanki radzieckiej, o silnym wątku sensacyjno - spiegowskim — „Okno w lesie", L. Rachmanowa i E. Rysza. Reżyseruje tej sztuki, znajdującej się w stadium ostatnich prób, jest Wacław Zdanewicz.

Przyjmuje pos. Kramarz

W czwartek, w dzień przyjęć członków Zespołu Poselskiego przy Komitecie Wojewódzkim PZPR we Wrocławiu, przyjmować będzie w sprawach wymagających interwencji poselskiej pos. Józef Kramarz. Przyjęcia odbywają się w pokoju Nr 57, gmachu KW PZPR przy ul. Cybulskiego 38, w godzinach od 16 do 18.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław Oławska 10/11 Telefony: 21-54, 27-53, 24-94. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Odw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 14—15. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—15. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-30079

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPR „Ruch", konto PKO VIII-1363.

Wrocławskie Imprezy

Teatry

WIELKI, godz. 19 „Henryk VI na ringu".
SCENA KAMERALNA PTD, godz. 19 „Nowy świętoszek".
MŁODEGO WIDZA, godz. 12.30 — „Wesołe nutki". — Godz. 17 — „Ja chcę do domu".

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — w Ratuszu.
MUZEUM PAŃSTWOWE — w gmachu Urzędu Wojewódzkiego

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Świerczewskiego 91 „Pogiedycie" (rosz.), godz. 14, 16.15 i 20.30.
„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Pogiedycie" (radz.), godz. 16, 18.15 i 20.30.
„SCALA" ul. Mikołaja nieczyna ne.
„PAWILON" — Teren Wystaw, „Matka Boska Christ" (franc.), II ser., godz. 14, 18.15 i 20.30.
„POLONIA", ul. Żeromskiego 33 „Dzień Grunwaldu" (polsk.) godz. 15.30, 18 i 20.30.
„PIONIER", ul. Stalina 70 „Wyspa Skarbów" (radz.), godz. 15 i 17. — Aktualności codz. godz. 18, 19 i 21 „Wielki przykład".
„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Córka marynarza" (radz.) godz. 16, 18 i 20.
„FAMA" — Pasaż Pole, ul. Bol. Krzywoustego 288 — „Życie dla nauki" (radz.), godz 20
„LETNIE", ul. Oszczewskiego 18 — „Kwiwa Madigan" (szwedz.), godz. 20.
„FOTOPLASTIKON", ul. Stalingradska 34 — wyświetla codz. 9—21 „Sevilla".

Nocne dyżury aptek

„Piastowska", Nowowiejska 25
„Stara Apteka", Kurzy Targ 4.
„Pod Łabędziem", Przedmiejska 14

DYŻURY SZPITALNE CHIRURGICZNEGO — dziś w szpit. Klinicznym (PCK), ul. Poniatowskiego 2 (tel. 34-58).